



Gmina Tyczyn

Nr 6 (401)
25.03. - 07.04.2007

Cena 1,00 zł

GŁOS TYCZYNA

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Biała Borek Stary Budziwój Hermanowa Kielnarowa Matysówka Tyczyn

Poświęcenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Tyczynie

Tu znajdą radość i pomoc

10 lutego br. odbyło się uroczyste poświęcenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Tyczynie. Ceremonia ta rozpoczęła się Mszą św., której przewodniczył **ks. Biskup Edward Białogłowski**. We Mszy św., odprawianej w intencji chorych, wzięli udział uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy, ich rodziny, chorzy z okolicznych miejscowości oraz licznie przybyli mieszkańcy Tyczyny.



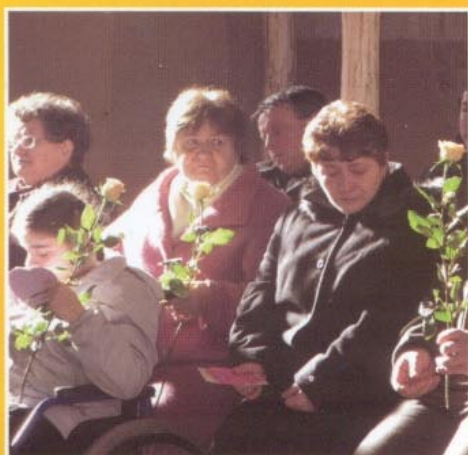
Msza św. odprawiona w intencji chorych celebrowana przez ks. bp Edwarda Białogłowskiego, ks. Stanisława Słowika, ks. proboszcza Józefa Stanowskiego



Powitanie ks. bp Edwarda Białogłowskiego



Środowiskowy Dom Samopomocy w Tyczynie



Miłym akcentem podczas Mszy św. było wręczenie róż

Swą obecnością zaszczytili nas m.in.: Burmistrz Gminy **Kazimierz Szczepański**, Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej **Bogumiła Dynda**, Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego **Mirosław Przewoźnik**,

Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego **Kazimierz Ziobro**, Dyrektor PFRON **Maciej Szymański**, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie **Ferdynand Gronko**, siostry i księża współpracujący,

Ciąg dalszy na stronie 2 i 20

Tu znajdą radość i pomoc

Ciąg dalszy ze strony 1

bądź działający w Caritas Diecezji Rzeszowskiej oraz kierownicy z pobliskich Ośrodków Pomocy Społecznej i Środowiskowych Domów Samopomocy. Miłym gestem było wręczenie wszystkim uczestnikom Mszy św. kwiatów. Niespodziankę tę przygotowała młodzież ze Szkolnego Koła Caritas, działającego przy Szkole Podstawowej w Tyczynie, którego opiekunem jest Pani **Barbara Stępniewska**; za co serdecznie dziękujemy.

Po wspólnej modlitwie, zaproszeni goście, księża, pensjonariusze oraz wszystkie osoby chore i w podeszłym wieku wraz z opiekunami i personelem Ośrodka, udali się do budynku Środowiskowego Domu Samopomocy, gdzie nastąpiło poświęcenie obiektu oraz część artystyczna w wykonaniu pensjonariuszy ŚDS.



Zaproszeni goście (od lewej) ks. Józef Stanowski, Maciej Szymański, ks. Stanisław Słowik, bp Edward Białogłowski, Kazimierz Szczepański, ks. Kazimierz Bator, Kazimierz Ziobro, Mirosław Przewoźnik, Bogumiła Dynda



Mirosław Przewoźnik
Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej



Grupa uczestników podczas występu artystycznego



Na uroczystości poświęcenia Domu zebrało się liczne grono mieszkańców gminy

Podczas części artystycznej, wszystkich bardzo rozbawiła inscenizacja pt. „Czym jest miłość...”, w której podopieczni naszego Ośrodka z zaangażowaniem i oddaniem starali się przekazać znaczenie miłości w życiu każdego człowieka. Nie da się wyrazić słowami wzruszenia, które towarzyszyło występom naszych pensjonariuszy. Nie brakło łez, uśmiechów, podziękowań, gratulacji i życzeń dalszych sukcesów oraz wspólnej zabawy przy dźwiękach muzyki.

Myślę, że był to ważny dzień nie tylko dla tych, którzy są uczestnikami Środowiskowego Domu Samopomocy i ich rodziców, ale również dla znacznej części społeczności lokalnej, która mogła

Ciąg dalszy na stronie 20

„Kuchnia mojej babuni”- to już V wystawa z cyklu „Tyczyn dawniej i dziś”, zorganizowana została w bibliotece Publicznego Gimnazjum w Tyczynie.

Jej celem jest pogłębienie wiedzy o kulturze i historii własnego regionu.

Wystawę tę poświęciliśmy pamięci naszych prabab i babć. Chcieliśmy też pokazać odchodzące w zapomnienie przedmioty codziennego użytku. To one również stanowią część tradycji i historii naszego regionu.



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od 15 marca 2007 r. będzie przyjmować wnioski o dopłaty bezpośrednie. Rolnicy w tym roku mogą ubiegać się o dopłaty do gruntów, zwierzęcą i do uprawy roślin energetycznych.

Wnioski o dopłaty Agencja przyjmuje do 15 maja br. Wypłaty mają być dokonywane od 1 grudnia 2007 r. do 30 czerwca następnego roku.

Gospodarstwa rolne ubiegające się o płatności za 2007 r. otrzymają oprócz wniosków częściowo już wypełnionych, także załączniki graficzne. Wypełnianie załączników jest obowiązkowe. Rolnicy ubiegający się o wszystkie te płatności mogą składać jeden wniosek. Osoby, które chcą złożyć wniosek o płatności bezpośrednio po raz pierwszy mogą pobrać formularze w biurach powiatowych, oddziałach regionalnych ARiMR lub ze strony internetowej Agencji. Dotyczy to m.in. rolników dopiero rozpoczynających samodzielne gospodarowanie.

Kuchnia mojej babuni ...



Ekspozycja zawiera ponad 140 eksponatów i podzielona została na cztery tematyczne działy: wypiek chleba, produkcja masła, produkcja sera i jak żyły nasze babcie? - sprzęt gospodarstwa domowego, przedmioty kultu religijnego, rzemiosła, urządzeń technicznych, środków płatniczych i innych.

Eksponaty na wystawę zgromadzili uczniowie naszego gimnazjum. Najwięcej pamiątek przyniosły klasy: IIIIf, If i Ie. O oprawę artystyczną zadbały

uczennice należące do szkolnego koła geograficznego.

Wystawę oglądać można do 4 kwietnia br - w godz. pracy biblioteki szkolnej tj.:
poniedziałek - 7.30-16.00
wtorek - 7.30-13.30
środa i czwartek - 7.30-12.00
piątek - 7.30 do 15.00

Organizatorzy wystawy
- nauczyciele geografii :
Danuta Kosińska,
Ilona Szetela

Agencja czeka na wnioski

Dopłaty do gruntów i uprawy roślin

O dopłaty do gruntów można ubiegać się producent rolny, który posiada co najmniej 1 ha i utrzymuje ziemię w tzw. dobrej kulturze rolnej (co nie oznacza, że musi ją uprawiać). Po raz pierwszy w 2007 r. Agencja będzie dopłacała do roślin z przeznaczeniem na cele energetyczne. Do hektara upraw takich roślin będzie można dostać nawet 45 euro. Dopłatę będzie mógł otrzymać rolnik, który udokumentuje, że uprawiane przez niego rośliny zostaną wykorzystane na cele energetyczne. Mogą je otrzymać także rolnicy, którzy zbierają, wykorzystują lub przetwarzają rośliny na cele energetyczne w gospodarstwie.

Dopłaty do hodowli zwierząt

Płatność zwierzęcą (paszową) będzie przysługiwała tym gospodarstwom, które w okresie od 1 kwietnia 2005 r. do 31 marca 2006 r. posiadały odpowiednią obsadę bydła, kóz, owiec i koni na hektar użytków zielonych. By otrzymać dopłatę, rolnik będzie musiał wykazać, że w Systemie Rejestracji i Identyfikacji (IRZ) zarejestrował co najmniej 0,3 dużego zwierzęcia na hektar użytków zielonych.

Pomoc w wypełnianiu wniosków rolnikom z terenu gminy będą świadczyć: pracownik ODR oraz pracownicy i stażyści UGiM w Tyczynie.

(bad)

Dzień Kobiet

W Tyczynie

„Kobieta”

Kobieta? puch marny! Kobieta! Niebianka!
Kobita ? To cacko! To raju mieszkanka
To wietrzna istota! Serc ludzkich Królowa!
To rodu ludzkiego... mniej ważna połowa!
Kobieta? A ja wam powiadam zaiste:
Gdy myśli porządne i serce ma czyste...

Paulina -Kraków

8 Marca-Święto Kobiet- zaiste temat do dyskusji: obchodzić? Czy nie?- dylemat, nad którym dyskutują wszyscy, poczynając od samych kobiet wyemancypowanych i nie, mężczyzn i polityków, którzy chcą decydować o tym, co kobieta powinna i nie powinna robić w swoim życiu. Panowie! 8 Marca to Święto Kobiet i nikt tego nie zmienia, nie ważne, czy to było w ustroju socjalistycznym, czy też w ustroju demokratycznym.

Kobieta chce i pragnie być doceniana, adorowana i obdarowywana, chociażby przez ten mały wiosenny kwiatek lub kontrowersyjny goździk, nad którym debatowano w czasopiśmie ogólnopolskich.

Dlatego też 8. marca tradycyjnie w Miejsko-Gminnym Ośrodku kultury w Tyczynie odbył się Koncert z okazji Dnia Kobiet. Panie przy ciasteczku i kawie wysłuchały moc gorących



zyczeń od pani dyrektor Zofii Matys. W części artystycznej wystąpił zespół Estradowy „Katarzynki” i „Kaśki”. Piękny godzinny program „Otwórz serce”, umilił paniom czas. Były chwile radości, ale i zadumy nad mijającym czasem, gdy patrzyło się na



Dzień Kobiet

piękne, uśmiechnięte, emanujące radością twarze dziewczynek i nastolatek występujących na scenie. Dziewczęta zaprezentowały dynamiczne, bardzo różne stylowo tańce. Wokalnie zaprezentowały się Dominika i Klaudia Patalskie, Zuzanna i Milena Pelc oraz Dominika Ferenc.

Wbrew wszystkim, którzy dyskutują nad bytem i niebytem Święta Kobiet, już dziś na łamach gazety lokalnej zapraszam wszystkie Panie w przyszłym roku.

Jolanta Kocyla

W Budziwoju

4 marca br. w Domu Ludowym w Budziwoju odbyła się uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. We wszystkich dziedzinach życia, pracy i nauki spotykamy kobiety. Wnoszą one poważny wkład w życie całego narodu, biorą udział we wszystkich akcjach społecznych oraz politycznych.



Biorąc pod uwagę te wszystkie zasługi kobiet, dzieci i młodzież z Budziwoja postanowiła uczcić ten dzień specjalnym programem. Imprezę uświetniła swoimi tańcami para taneczna Izabela Lampart i Mateusz Kopaczyński ze szkoły tańca „Aksel”.



Młodzi artyści piosenkami oraz słowami poetów składali życzenia, aby każdy dzień był jak promień bliskiej wiosny, dniem bez kłopotów i bez trosk. Gromkie brawa i salwy śmiechu zdobyła Mis Polonia 2006 Felicja Śliwka, która udzieliła wywiadu i zaśpiewała dla publiczności piosenkę. W postać tę, cieszącą się dużym powodzeniem, wcielił Mateusz Bomba.

Na duże uznanie zasłużył pokaz mody. W rolę modelek z agencji Show Girl wcielili się chłopcy.



Dziękuję wszystkim aktorom za trud i zaangażowanie w przygotowanie Święta Kobiet, Pani Marzenie Paśkiewicz za wykonanie dekoracji, paniom z upieczenie pysznych ciast, a Pawłowi Palce za nagłośnienie. A wszystkim widzom za gromkie brawa.

Marta Głodowska

W Kielnarowej

We wszystkich dziedzinach życia, pracy i nauki spotykamy kobiety. Nie brak ich wśród lekarzy, naukowców, polityków, policjantów, pracują na samolotach i okrętach. Wsławiają się w muzyce, sztuce i sporcie. Wnoszą poważny wkład w życie całego narodu, biorą udział we wszystkich akcjach społecznych oraz życiu politycznym, razem ze wszystkimi walczą o największe dobro ludzkości - o pokój.

11 Marca br. w Domu Ludowym w Kielnarowej odbył się koncert z okazji Dnia Kobiet pod hasłem „Otwórz Serce”. Panie, które przyszły na koncert zostały przywitane przez Panów **Sławomira Lamparta i Janusza Płodzenia**, otrzymując serdeczne na życzenia.



Dzień Kobiet

W pierwszej części wystąpiły zespoły „Kaśki” i „Katarzynki”, działające przy Miejsko Gminnym Ośrodku Kultury w Tyczynie pod kierownictwem Jolanty Kocyła oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Kielnarowej i Gimnazjum w Tyczynie. Zespoły zaprezentowały piękne układy taneczne przygotowane przez panią Jolę. Występy przeplatane były piosenkami i wierszami. W drugiej części koncertu zostały odczytane wiersze napisane specjalnie na tę okazję przez pana **Ryszarda Rzęsę**. Przedstawiony został również kabaret - w tej humorystycznej scenie małżeńskiej wystąpili **Bogdan Krztoń i Ewa Paluch**. Podczas trwania tego spotkania druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej z Kielnarowej usługuwali Paniom, częstując je herbatą, kawą i ciastem oraz wręczyli im symboliczne kwiatki.

W imieniu wszystkich Pań składam serdeczne podziękowania. Było to bardzo miłe spotkanie. Dziękuję również panu Sławkowi Lampartowi za poprowadzenie koncertu oraz wszystkim, którzy przyczynili się do jego zorganizowania. A byli nimi: Rada Sołecka, Biblioteka Publiczna w Kielnarowej, Ochotnicza Straż Pożarna. Dziękuję wszystkim wspianym artystom i wykonawcom, pani Joli Kocyła oraz Pani dyrektor M-GOK Zofii Matys.

Barbara Płodzień

W Hermanowej

8 marca br. W Domu Ludowym w Hermanowej odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet, zorganizowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury oraz Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną - filię w Hermanowej.

Spotkanie, w wiosennie udekorowanej sali, rozpoczął Eugeniusz Malak-radny wsi Hermanowa - składając zebranym Paniom serdeczne życzenia z okazji tak miłej uroczystości.



W pierwszej części spotkania przedstawiono program rozrywkowy o Paniach i dla Pań. Młodzi kabareciarze dostrzegli, że „bez kobiety świat nic nie jest wart”, i że „mimo wszystkich przywar, które Bóg mężczyźnie dał, to darował mu kobietę, żeby coś dobrego miał”. Kuplety o mężczyznach wprowadziły Panie w miły nastrój i pozwoliły choć na chwilę zapomnieć o problemach dnia codziennego. Wielki aplauz publiczności wywołał występ zespołu „Ich Trzech”, który zakończył spory na temat: obchodzić „Dzień Kobiet” czy nie? Zwrócił się on z apelem do Panów:

Ciąg dalszy na stronie 7

Ojczyzna i patriotyzm to wielkie i ważne słowa. Podczas Konkursu Recytatorskiego „Strofy o Ojczyźnie” organizowanego od wielu lat przez ZHP, pojawiają się w całym bogactwie znaczenia i skali uczuciowej w wierszach i fragmentach prozy recytowanych przez harcerzy.

Tegoroczny etap hufcowy konkursu odbył się 5 marca br. w Komendzie Chorągwi w Rzeszowie przy ul. Hetmańskiej. Ze Związku Drużyn Doliny Strugu wystąpili harcerze i zuchy w następujących kategoriach wiekowych:

> Zuchy:

- **Aleksandra Jamrozy** z 23 GZ «Wesołe Krasnoludki» z Tyczyna (drużynowa Monika Bocek) - II miejsce,



Ola Jamrozy z 23 GZ z Tyczyna

- **Weronika Paśko** z 21 GZ „Ekoludki” z Budziwoja (drużynowa Iwona Woźniak) - III miejsce.

> Harcerze młodsi:

- **Patrycja Paśkiewicz** z 48 DH „Młodzi Ekolodzy” z Budziwoja (drużynowa Iwona Woźniak) zajęła ex equo III miejsce z Jakubem Szybrowskim z 54 DH „Czarne Stopy” z Tyczyna (drużynowa Danuta Tadla),

- **Dominika Szczypek** z próbnej DH przy SP nr 3 w Chmielniku (drużynowa Bożena Gwizdała) - II miejsce,

- **Agata Gąska** z 55 DH „Młode Orły” z Błażowej Dolnej (drużynowa Agata Jakubczyk-Piech) - I miejsce.

> Harcerze starsi:

- **Edyta Czarnik** z 61 DSH przy gimnazjum w Chmielniku (drużynowa Barbara Mucha) - I miejsce.

Laureatki I miejsca wzięły udział w chorągwanym etapie na szczeblu wojewódzkim, który odbył się 11 marca w WDK w Rzeszowie, gdzie wywalczyły III miejsca w swoich kategoriach.

Gratulujemy!

phm. Iwona Woźniak
komendant ZHP ZDDS Tyczyn

Nie tylko 997

Kontakt telefoniczny w godz. 6.00-14.00

Komisariat Tyczyn 017-23-02-997

Posterunek Chmielnik 017-22-96-997

Posterunek Hyżne 017-22-95-997

Posterunek Lubenia 017-87-10-013

W pozostałych godzinach
należy dzwonić na numer Pogotowia
Policji 997(numer bezpłatny).

Więści z ZHP

Bez tej miłości nie można żyć...



Stoi od lewej Weronika Paśko z 21 GZ z Budziwoja



Od lewej stoją: Agata Gąska z 55 DH z Błażowej Dolnej, po prawej Edyta Czarnik z 61 DSH z Chmielnika

Daj harcerzowi zamiast fiskusowi



Komenda ZHP Związku Drużyn Doliny Strugu zwraca się z prośbą o finansowe wsparcie dla naszych harcerzy i zuchów.

Aby przekazać 1% swojego podatku organizacji pożytku publicznego jaką jest ZHP, dokonaj odpowiedniej adnotacji w swoim rocznym zeznaniu podatkowym PIT i przekaz deklarowaną kwotę na konto: ZHP - Związek Drużyn Doliny Strugu w Banku Spółdzielczym w Tyczynie z dopiskiem: „ZHP ZDDS Tyczyn - 1% zgodnie z art.27d Ustawy”.

Nr konta: **43 9164 0008 2001 0000 0114 0001.**

Z harcerskim pozdrowieniem.

Czuwaj!

Dzień Kobiet

„Na 8 Marca kwiatka im przynieście,
dajcie bombonierkę w bardzo miłym geście,
wszystkie uszanujcie, w rękę pocałujcie,
chłop niech zapamięta, że Kobieta jest święta”.



Program kabaretowy - występują: Mariusz Biestek, Sebastian Szpunar, Damian Gibała, Jolanta Bury, Magdalena Sowa, Karolina Kiferling, Lidia Duda, Aneta Ksztoń, Sylwia Jelinek



Od lewej: Elżbieta Domino, Helena Paluch, Anna Nowak, Stanisława Kopiec i Eugeniusz Malak

Po chwilach radości były i chwile refleksji, do których skłoniły wiersze Stanisławy Kopiec, prezentowane przez autorkę. Spotkanie uatrakcyjniły Panie z zespołu „Hermanowianki”, które zadbały nie tylko o duszę, śpiewając ludowe przyśpiewki, ale też o ciało, serwując gościom wyśmienite ciasta oraz kawę i herbatę.

Dorota Ząbek

W Borku Starym

8 marca br. w sali Domu Ludowego w Borku Starym odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet oraz prezentacja książki **O. Justyna Sigdy** pt. „Chłopak z Opalenisk”. Gospodarzami spotkania było KGW w Borku Starym i Filia MGOK w Tyczynie.

Uroczystość wzbogaciła część artystyczna młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Borku Starym, której opiekunami były panie: **Janina Trzyna i Krystyna Osiadły**.

W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście m.in. **Zenona Mokrzycka** - przedstawiciel ODR w Boguchwale,

Dzień Kobiet



O. Justyn Sigda podpisuje swoją książkę pt. „Chłopak z Opalenisk”



o.p. **Roman Bakalarz**, O. Justyn Sigda oraz liczne grono miejscowych pań.

Uczestnicy z przyjemnością wysłuchali wspomnień O. Justyna, niejednokrotnie wspominając swoje własne dzieciństwo i młodość.



Wieczór przebiegł w miłej, serdecznej atmosferze przy ciastku i kawie. Uczestnikom spotkania serdecznie dziękuję.

**Przewodnicząca KGW
Barbara Trzyna**

Utworzenie parafii w Hermanowej spowodowało pojawienie się potrzeby założenia cmentarza. Jednak wieś nie posiadała potrzebnej na ten cel działki rolnej, która zgodnie z obowiązującymi w tym czasie przepisami byłaby oddalona o 300 metrów od najbliższych zabudowań (obecnie strefa ochronna wynosi obecnie 50 m). W związku z tym ks. proboszcz Stanisław Tarnawski wraz z Radą Parafialną podjął starania o pozyskanie działki, która spełniałaby te warunki i była jak najbliżej kościoła. Prowadzone były rozmowy m.in. z panem Kazimierzem Waclawkiem, który był chętny przekazać działkę w pobliżu kościoła, równoległą do posesji śp. Izidora Bialica, lecz była ona zbyt blisko zabudowań i sąsiedzi nie wyrazili zgody na lokalizację cmentarza w tym miejscu. Rozmawialiśmy także ze śp. Stanisławem Gosiem, lecz kłopoty z budową dojazdu obok posesji pana Jana Słowika uniemożliwiły realizację tego projektu. Podjęto również negocjacje ze śp. Józefem Piechem; rozmowy zakończone zostały pozytywnie i doszło nawet do wstępnego pomiaru działki przez gminnego geodetę, pana Kazimierza Gawła. Jednak i tutaj natrafiliśmy na sprzeciw sąsiadki i poszukiwania trzeba było zacząć od nowa. Z kolei wstępną zgodę na lokalizację cmentarza wyraził pan Kazimierz Prędko. Po oględzinach działki powstały obawy, że teren ten jest dość trudno dostępny i usuwiskowy. Odrzuciliśmy także projekt lokalizacji cmentarza na działkach po śp. Misia-kach i na krzyżówce obok działki śp. Eugeniusza Kalandyka z powodu dużej odległości i braku uregulowań prawnych ze spadkobiercami.

„Burza mózgów” towarzyszyła każdemu spotkaniu Rady Parafialnej. Opatrzność jednak czuwała nad nami. Taką opatrnościową osobą stała się dla nas pani Szafran. Dzięki zaangażowaniu się w sprawę śp. ks. prałata Stanisława Króla z Tyczyna, pani Szafran wyraziła zgodę na zamianę działki rolnej w Hermanowej na działkę budowlaną na Zagrodach w Tyczynie. Parafia tyczyńska, jako „matka” parafii powstałej w Hermanowej, wywinaowała ją tym cennym darem.

Oczywiście, pewne sprawy i działania prowadzone były w tajemnicy przed władzami cywilnymi; ks. proboszcz Stanisław Tarnawski obmyślił plan założenia cmentarza bez zgody władz, na którą w zasadzie nie było szans. Udział w realizacji tego planu wziął pan Marian Klimasz, któremu właśnie w tym czasie zmarł teść - śp. Mieczysław Otwinowski. Życzeniem żony zmarłego było pogrzebanie męża na

Hermanowa

Historia cmentarza parafialnego



cmentarzu w Hermanowej. Pan Marian, w głębokiej tajemnicy, uzgodnił z ks. proboszczem, że zostanie dokonany pierwszy pochówek na posiadanej działce. W spisek zostali zaangażowani: Józef Przybyło, Tadeusz Kaczor, Eugeniusz Myszkowski, śp. Kazimierz Kocój, miejscowy leśniczy śp. Kazimierz Trojnar oraz śp. Kazimierz Kotula - sąsiad kościoła i planowanego cmentarza. Pan Józef Przybyło wraz z trzema „spiskowcami”, w przeddzień pogrzebu, późnym wieczorem, za wiedzą leśniczego, wycięli w pobliskim lesie modrzew i przez całą noc pracowali skryci w stodole, aby na rano gotowy był krzyż na cmentarz. Wczesnym rankiem krzyż został przewieziony w pobliże cmentarza. Śp. Kazimierz Kotula przystąpił rankiem do koszenia łąki za domem. Podmokła łąka, przyozdobiona żółtymi kaczęncami, przedstawiała piękny widok, lecz jej środkiem śp. Kazimierz zamasytym ruchem kosił równo pokosy. Zdziwieni przechodnie mówili mu, że to za wcześnie jeszcze na sianokosy, a pan Kazimierz ze spokojem odpowiadał, że to już czas. Kosił i wytoczył drogę do cmentarza, lecz niewiele o tym wiedział.

Pan Przybyło podjął się wykopania pierwszego grobu. Przeżegnał się i w imię Boże rozpoczął dzieło. Pracę tę wykonywał pod dużą presją psychiczną, bo nielegalnie. Gdy przysiadł, aby odpocząć, od strony wsi wyszli panowie Zdzisław Prokop i Adam Kotula. Byli bardzo zdziwieni, lecz pan Józef zaprosił ich do pomocy, na co oni chętnie przystali. Po pewnym czasie grób był gotowy; ustawiono też krzyż, który stoi do dziś.

Msza św. pogrzebowa rozpoczęła się w kościele parafialnym o godz. 13.00 27 maja 1986 r. Po Mszy św. kondukt pogrzebowy udał się w stronę Tyczyna. W drodze, wśród uczestników pogrzebu,

nastąpiła olbrzymia konsternacja, gdy kondukt skierował się w lewo, na mostek i wykoszoną drogę na łące pana Kotuli. Aby zmylić pewne służby, ceremonię pogrzebową prowadził ksiądz katecheta z Borku Starego, a celem wyprowadzenia w pole miejscowy „nasłuch” ks. proboszcz był nieobecny w parafii.

Niecierpliwie oczekiwaliśmy na odzew władzy. Czas minął i do ekshumacji nie doszło. Na tablicy nagrobnej śp. Otwinowskiego widnieje data, którą, po korekcie o dwa dni, przyjmujemy jako dzień założenia cmentarza parafialnego w Hermanowej - jest to 27 maja 1986 r.

W niedługim czasie cmentarz obsadzono iglakami, które swą wysokością uzmysławiają nam ubiegający czas. Na cmentarz została przetransportowana drewniana kaplica, w której poprzednio odprawiane były nabożeństwa podczas budowy kościoła. Majstersztyku tego dokonaliśmy w gronie członków Komitetu Parafialnego i z panem Kazimierzem Prędkim. Pan Stanisław Leniart, budowniczy tej kaplicy, skonstruował z drewnianych bali sianie, na których zakotwiona klamrami kaplica za pomocą dwóch ciągników została przeciągnięta na cmentarz, drogą biegnącą obok posesji śp. Izidora Bialica.

Śp. Kazimierz Kotula wyraził zgodę na utwardzenie drogi dojazdowej do cmentarza. W późniejszym czasie cmentarz ogrodzono i rozpoczęto układanie alejek z kostki brukowej między grobami. Pierwszym wykonawcą alejek był śp. Stanisław Czekaj. Przy wsparciu władze Gminy Tyczyn do cmentarza doprowadzona została woda z wiejskiego wodociągu.

W 2002 r. uległa spaleni kaplica cmentarna. W jej pomieszczeniu legowisko urządzili sobie miejscowi pijacy. Jeden z nich zaproszył ogień powodując pożar i sam ledwo uszedł z życiem.

Jan Borowiec (1903-1957)

Wspomnienie

Niedawno minęła 50. rocznica śmierci Jana Borowca, nauczyciela, który część swego krótkiego życia poświęcił Liceum w Tyczynie. Jan Borowiec urodził się w 1903 r. w Budziwoju, a Jego życie podzielić można na trzy etapy.

Młodość

Nauka w gimnazjum rzeszowskim przerwana została zgłoszeniem się do wojska 1 lipca 1920 r. Jako 17-letni ochotnik brał udział w walkach pod Warszawą. Wrócił 15 stycznia 1921 r. i w ciągu półtora roku ukończył 7. i 8. klasę, zdając maturę w 1922 r. z wynikiem celującym. Następnie ukończył studia matematyczno-fizyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i roczne przeszkolenie wojskowe we Włodzimierzu Wołyńskim.

Jako nauczyciel szkół średnich pracował w Radomiu, Krakowie, Żywcu i w Wadowicach, gdzie uczył Karola Wojtyłę. W wielkiej Encyklopedii Jana Pawła II, tom II, wśród haseł na literę „B” czytamy: „Borowiec Jan - gimnazjum wadowickie (1903-1957), profesor Karola Wojtyły w gimnazjum w Wadowicach, w latach 1936-1939 nauczyciel matematyki. Urodzony w Budziwoju. Ukończył wydział matematyczno-fizyczny na UJ. Bardzo wymagający, ale z Karolem Wojtyłą nie miał żadnych kłopotów, gdyż ten z matematyki otrzymywał najlepsze oceny”.

Wojna

W sierpniu 1939 Jan Borowiec został się z wadowickim gimnazjum - został zmobilizowany. W kampanii wrześniowej jako porucznik, dowódca batalii konnej, przebył szlak od Wadowic do Janowa Lubelskiego, gdzie dostał się do niewoli niemieckiej. Całą wojnę (1939 - 1945) spędził w obozie dla jeńców wojskowych nr 15193 oflag VA w Murnau (Bawaria).



Jan Borowiec (1903 - 1957)

W oflagu przez ponad pięć lat uczył towarzyszy niewoli matematyki. Po wyzwoleniu pracował w Polskiej Szkole Technicznej później został dyrektorem gimnazjum w Etlingen. Gimnazjum przeznaczone było dla polskiej młodzieży, wywiezionej na roboty do Niemiec.

Do Polski wrócił w sierpniu 1946 r.

Powrót do kraju

Od 12 września 1946 r. Jan Borowiec był dyrektorem gimnazjum w Tyczynie. Kierował tą szkołą 9 lat. W tym czasie odbyło się 8 egzaminów maturalnych, a szkołę opuściło 282 absolwentów - wielu późniejszych lekarzy, inżynierów, księży i nauczycieli.

Udzielał się społecznie, brał udział w komisjach maturalnych w innych szkołach na terenie województwa.

Zmarł 22 lutego 1957 r. Pochowany został w rodzinnym Budziwoju. Na cmentarzu budziwojskim są też groby innych nauczycieli liceum: prof. Czesławy Stachurskiej-Borowiec, prof. Józefa Borowca, prof. Józefa Kozdrasia oraz sekretarza - Liceum Kazimierza Kotuli i jednego z założycieli tej szkoły - Józefa Żmudy. Odwiedzajmy groby i dobrze wspominajmy naszych wychowawców.

Irena Borowiec

Kup Pan Cegłę

Obserwujemy duże zapotrzebowanie na mieszkania, gdyż pokolenie wyższe demograficznego zakłada rodziny i inwestuje. Także wzrost wynagrodzeń oraz napływ środków od osób pracujących za granicą powoduje zwiększony popyt na materiały budowlane. W Polsce inwestują sieci i grupy kapitałowe, budując centra logistyczne, powierzchnie handlowe, zakłady. Dotacje unijne często wykorzystywane są na budownictwo, wszystko to wpływa na duży popyt.

Łatwe do uzyskania i tańsze kredyty mieszkaniowe niż w latach poprzednich także wpływają na większy popyt. Znacznie więcej ludzi niż jeszcze kilka lat temu korzysta z kredytu i kupuje za nie materiały do budowy domu lub mieszkania od deweloperów.

Wzrost cen materiałów budowlanych nie zależy tylko od firm handlowych. Rosnące koszty pracy, nośników energii i transportu, surowców, trudności w zatrudnieniu dobrych fachowców oraz zwiększony popyt ma materiały budowlane powoduje wzrost cen materiałów budowlanych. Mimo wzrostu cen większość firm handlowych cierpi na brak pustaków. Brakuje także wełny mineralnej. Dlatego firmy handlowe „ratują się” importem z zagranicy. Trudno ocenić, jak długo potrwa ta sytuacja. W grudniu 2007 r. kończy się okres, w którym obowiązuje 7% stawka VAT-u na usługi w budownictwie mieszkaniowym. Więc w tym roku większość inwestorów będzie chciała wykonać jak najwięcej prac budowlanych. W następnych latach będzie obowiązywać wyższa - 22% stawka VAT. Myślę, że wzrost cen i zwiększone zapotrzebowanie na materiały budowlane może potrwać przez najbliższe 2-3 lata.

Każdy, kto buduje lub planuje rozpocząć inwestycję, musi zamówić potrzebne materiały od kilku tygodni do kilku miesięcy wcześniej. Dotyczy to głównie surowców, służących do budowy ścian, kostki brukowej, dachówki. Bardzo istotne, aby mieć także rezerwę finansową w wys. ok. 15-30 proc. ceny, bo wszystko nieustannie drożeje. Należy pamiętać, iż od 2008 r. zapłacimy więcej za usługi budowlane. Spowodowane jest to rosnącymi wynagrodzeniami oraz zmieniającą się stawką VAT-u na usługi w budownictwie mieszkaniowym z 7 na 22%. Zatem warto kupować, remontować i budować w 2007 r.

Ks. proboszcz Mieczysław Lignowski po konsultacji z parafianami nie wniósł sprawy o ukaranie winnego, którego nazwiska nie warto wymieniać.

W cichej modlitwie polecamy Bogu dusze naszych bliskich i znajomych, którzy swój trud poświęcili sprawie parafii. Równe rzędy grobów przypominają słowa wypisane niegdyś na tarczy zegara słonecznego na kościele w Tyczynie:

„czas ucieka, śmierć goni, wieczność czeka”.

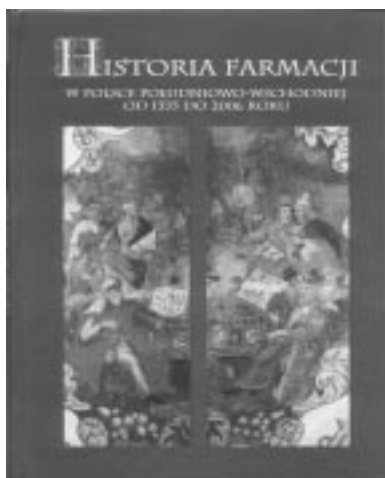
Na zakończenie moich wspomnień stwierdzam, że możemy być dumni ze sposobu zagospodarowania cmentarza. Należy kontynuować prace o dalsze jego upiększanie, bo cmentarz świadczy o głębi naszej wiary.

Eugeniusz Malak

Wacław Błoński

Apteki Podkarpacia

Na półkach księgarni podkarpaccich pod koniec 2006 r. pojawiła się pozycja poświęcona historii farmaceutyki. Została opracowana przez zespół redakcyjny w składzie: Lidia Maria Czyż, Teresa Drupka, Zbigniew Góral, Marta Kulbieda, Sławomir Łagowski, Małgorzata Pszeniczna, Józef Świeboda i Monika Urbaniak. Książka nosi tytuł „**Historia farmacji w Polsce południowo-wschodniej od 1375 do 2006 r.**” Stanowi obszerną monografię dziejów aptekarstwa i przemysłu farmaceutycznego. Publikacja została wydana w Rzeszowie przez Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu.



Poniżej przedstawiamy fragment poświęcony Tyczynowi.

„Tyczyn, miasteczko w pow. rzeszowskim, zostało założone przez Kazimierza Wielkiego na prawie magdeburskim w 1368 r. W XV w. był to duży ośrodek tkacki i włókienniczy, od XVI w. dominujący tkacki, od XVIII w. kuśnierski. W okresie autonomii Galicji był tu sąd powiatowy, notariat, posterunek żandarmerii, poczta-telegraf, szkoła ludowa, parafia, zbiór izraelicki. W 1880 r. w miasteczku było 335 domów i mieszkało 2502 osoby (1762 rzymskich katolików, 5 grekokatolików i 735 izraelitów)... Główne zabytki: kościół parafialny z XVIII w., zespół pałacowo-parkowy z drugiej połowy XIX w. Od 1945 r. czynne Liceum Ogólnokształcące, od paru lat Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza.

O zdrowie mieszkańców w okresie staropolskim troszczyli się znachorzy, cyrulicy, chirurdzy, akuszerki, niekiedy lekarze u odwiedzających włości hr. Branickich. Polepszenie ilościowe i jakościowe służby zdrowia zaznaczyło się w okresie autonomii Galicji, a rozwinęło w dobie II RP. W 1870 r. znajdował się w Tyczynie zaledwie jeden chirurg (Leon Bernfeld), uprawniony tylko do zewnętrznych opa-

trunków i jedna akuszerka. Do 1935 r. stan kadry medycznej zwiększył się w miasteczku do 2 lekarzy i aptekarza. Z ramienia Ubezpieczalni Społecznej w Rzeszowie leczył tyczynian, lekarz domowy Ludwik Obara (1903, 1928). Na operacje i poważniejsze zabiegi mało kogo było stać, ale nieliczni udawali się do Szpitala Powszechnego w pobliskim Rzeszowie (7 km). Kanalizacji i wodociągów nie było. Sprawy sanitarne pozostawiały wiele do życzenia. Chorym w cierpieniach i dolegliwościach z pomocą przychodzili farmaceuci. Pierwszą aptekę o koncesji osobistej w mieście założył Aleksander Rozejewski dnia 2 czerwca 1882 r. na podstawie reskryptu Namiestnictwa z 17 czerwca 1883 r. (L. 27291). Praktycznie w pełni funkcjonowała ona od 1883 r., kiedy Rozejewski przeniósł się na stałe z Błażowej do Tyczyny. Mieściła się przy ul. Grunwaldzkiej 14, z szyldem „Apteka pod Minewrą”. W dowód uznania i zasług dla podniesienia stanu zdrowia tyczynianie wybrali Rozejewskiego burmistrzem. W 1896 r. Rozejewski nie czuł się dobrze. Dnia 1 lutego 1896 r. wydzierżawił aptekę i wkrótce, w połowie czerwca 1896 r., zmarł. Spadkobiercy podtrzymali przez dwa lata (1896-1898) pierwszego Patchtera Maksymiliana Herschdorfaera, wkrótce właściciela Apteki Obwodowej w Rzeszowie. Drugiemu dzierżawcy oddali aptekę warendę od 15 marca 1898 do 1 czerwca 1901 r., był nim Józef Wróblewski, późniejszy właściciel apteki w Łańcucie. W tym czasie pracował w zakładzie farmaceuta Władysław Błażej Podstawski (od 1 kwietnia 1898 do 1 czerwca 1899 r.). Trzecim dzierżawcą został na dłużej (od 1 lipca 1902 do ok. 1910-11) Gustaw Gizelt (1869, 1892) późniejszy właściciel apteki w Lipnicy Dolnej pow. Rohatyń. Dnia 22 lipca 1912 r. notowany jest kolejny dzierżawca - Leon Lustig. Z pracy w zakładzie w tym dniu zrezygnował Jakub Krams. Lustig był dzierżawcą tej apteki przypuszczalnie do 1 marca 1917 r., bo na tym dniu kończą się jego podpisy w dotyczących niej aktach. Prawdopodobnie w tym czasie, kiedy to pod koniec I wojny światowej wystąpiły trudności w zaopatrzeniu w żywność, wzrastały ceny, zaznaczała się inflacja pieniężna, spadkobiercy przyciśnięci kłopotami sprzedali aptekę. Nowy właściciel Stanisław Truskolański wymieniony jest jako jej posiadacz od 1920 do 1935 r., ale nie

Ciąg dalszy na stronie 16

Redakcja „Głosu Tyczyna”

Burmistrz

Kazimierz Szczepański

Serdeczne gratulacje i najlepsze powinszowania z okazji wydania 400 setnego numeru „Głosu Tyczyna”.

Teraz, dzisiaj, w tej chwili zagonieni codziennością, w natłoku wiadomości, które atakują nas nieustannie z prasy, radia, telewizji a ostatnio z internetu - nie zdajemy sobie w pełni sprawy jak ważną funkcję dla społeczności Tyczyna i okolicy spełnia „Głos”.

Bo kto jak nie „Głos Tyczyna” odnotowuje zdarzenia jakie się dzieją, spełnia rolę kronikarza, utrwalając „ku pamięci” naszych ludzi i nasze sprawy. Po latach dopiero się okaże jakże to cenne dla naszego całego „Państwa Tyczyńskiego”.

I chociażby tylko za to, jako Kielnarowiak, nie tylko z urodzenia, serdecznie „Głowski Tyczyna” i ludziom go redagującym - dziękuję.

Trzymajcie się!

Z szacunkiem i pozdrowieniami

Zbigniew Domino

Rzeszów - Kielnarowa - 15.03.2007 r.

Kazimierz Szczepański

Burmistrz Gminy Tyczyn

W związku z ukazaniem się 400. numeru „Głosu Tyczyna” proszę przyjąć serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia wielu kolejnych wydań pisma, które na trwałe zasłużyło się samorządowi gminy i miasta Tyczyn we wszechstronnym rozwoju lokalnych społeczności.

„Głos Tyczyna” należy do wyróżniających się pism samorządowych. Przeczytuję sobie za zaszczyt, że aczkolwiek sporadycznie - to jednak było mi miło współpracować z redakcją. Zawsze były to kontakty, z których wyniosłem przekonanie o znakomitych kwalifikacjach Zespołu, jego wysokich kompetencjach i życzliwości na co dzień.

Ad Multos Annos

Drody Jubilaci!

Józef Ambramowicz

Redaktor Naczelny AW Jota

Tu znajdą radość i pomoc

*Ekselencjo Księżę Biskupie,
Drodzy Goście,
Szanowni Przyjaciele!*

Witam Państwa gorąco na dzisiejszej uroczystości, na której będziemy cieszyć się kolejnym wspólnie osiągniętym celem. Poświęcamy dziś nową siedzibę Środowiskowego Domu Samopomocy. Dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin, często będących w trudnej sytuacji życiowej. Cieszę się, że uroczystość otwarcia Domu zgromadziła tak wiele osób. Wasza obecność tutaj jest znakiem, że nie jest wam obojętny los ludzi potrzebujących pomocy.

Dom, który dziś oddajemy do użytku, został otwarty dzięki działaniu wielu instytucji i ludzi dobrej woli. Do nich trzeba zaliczyć: Parafię Tyczyn z księdzem proboszczem, prałatem **Józefem Stanowskim**, który wraz z **Mirosławem Przewoźnikiem**, Dyrektorem Wydziału Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego wystąpił w **pierwszej połowie 2005 r.** z inicjatywą przekazania Gminie Domu Parafialnego na rzecz przekształcenia w Środowiskowy Dom Samopomocy. Uchwałą Rady Miejskiej z dnia **25 lipca 2005 r.** zadanie zostało wprowadzone do planu budżetowego Gminy. Na początek było to 150.000 zł dotacji z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego i 20.000 zł ze środków własnych Gminy. W 2006 r. zadanie wsparte zostało 90.000 zł z Urzędu Marszałkowskiego. Całkowity koszt zadania wyniósł około 600.000 zł, co oznaczało w praktyce, iż Gmina wsparła je ostatecznie kwotą około 360.000 zł. Parafia wsparła także zadanie, wykonując w 2006 r., docieplenie i elewację budynku. Za te odruchy serca bardzo wszystkim dziękujemy. Jesteśmy wam ogromnie wdzięczni za wszelką pomoc i współpracę.

Środowiskowy Dom Samopomocy został zrealizowany w taki sposób, by mógł jak najlepiej służyć celom, dla których został zaprojektowany. Posiada salę rehabilitacyjno-rekreacyjną, stolarnię, salę zajęć kulinarnych, plastycznych, rękodzielniczych oraz informatycznych. Zapewnia miejsce dla 25 do 30 uczestników, opiekę nad nimi sprawuje wykwalifikowana kadra w liczbie 7 osób. Dom rozpoczął działalność **20 grudnia 2005 r.** w zastępczych pomieszczeniach budynku wika-
rówki, udostępnionych przez księdza pro-



boszcza **Józefa Stanowskiego**. Do nowego obiektu uczestnicy przeprowadzili się **17 października 2006 r.**, do końca roku trwało jeszcze wyposażanie obiektu w niezbędny sprzęt. Organizacją Domu, naborem osób niepełnosprawnych od początku jego powstania do 31 grudnia 2006 r. zajmował się Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, a funkcję kierownika pełniła Pani **Bogumiła Dynda**. Natomiast od **1 stycznia 2007 r.** funkcję gospodarza obiektu pełni „Caritas” Diecezji Rzeszowskiej z księdzem prałatem **Stanisławem Słowikiem** na czele, na mocy konkursu ogłoszonego przez Gminę, a kierowanie Domem powierzono Pani **Annie Kaczor**. Wspomnę jeszcze, iż projektantem dokumentacji technicznej na adaptację obiektu Domu Parafialnego jest Pani **Krystyna Drozd**, a na wykonawcę robót na mocy przetargów nieograniczonych wybrano Przedsiębiorstwo Budowlano-Instalacyjne „Budomax” z Rzeszowa.

Żyjemy w świecie, w którym coraz mniej jest miejsca na jednostkę i jej potrzeby. Rzeczywistość wokół nas zmienia się nieustannie i trudno jest nam czasem odnaleźć się w całym tym zamieszaniu i zwiększającym się tempie życia. Spiesząc rano do pracy czy pokonując powrotny dystans do domu, bardzo rzadko znajdujemy czas, by przystanąć i zastanowić się nad potrzebami innych ludzi, którzy żyją obok nas.

Dlatego też, moi drodzy, potrzebna jest współpraca i świadomość społeczna, która pozwoli nam zjednoczyć się w działaniu na rzecz innych. Zjednoczenie to da nam siłę, dzięki której będziemy mogli pomóc wielu ludziom. Spójrzcie wokół - jest nas tutaj wielu, a dzieło, którego ukończenie dziś świętujemy, także jest niemałe. Dokonałmy tego wspólnie,

Kazimierz Szczepański
Burmistrz Gminy Tyczyn

Proszę przyjąć serdeczne podziękowania za zaproszenie na uroczystość poświęcenia Środowiskowego Domu Samopomocy w Tyczynie. Niestety, z przykrością zawiadamiam, że ze względu na wcześniej zaplanowane obowiązki służbowe, nie będę mógł osobiście uczestniczyć w tym ważnym dla mieszkańców Tyczyna wydarzeniu.

Korzystając z okazji pragnę na ręce Pana Burmistrza złożyć serdeczne gratulacje i szczerze wyrazy uznania dla wszystkich osób zaangażowanych w realizację tego niezwykle cennego przedsięwzięcia. Doceniam poświęcenie wszystkich tych, którym los innych nie jest obojętny, iż oddaniem oraz troską potrafią nieść pomoc i wsparcie potrzebującym. Jestem przekonany, że dzisiejsza uroczystość jest dla wielu z Was zwieńczeniem trudu włożonego w powstanie tej placówki i stanowi powód ogromnej dumy oraz satysfakcji.

W tym szczególnym dniu pragnę złożyć wszystkim życzenia wszelkiej pomyślności, wielu sił, dużo zdrowia oraz aby spełniły się wszystkie Państwa oczekiwania i zamierzenia zarówno w pracy zawodowej, jak i w życiu osobistym.

Dariusz Iwaneczko
I Wicewojewoda

gdyby zabrakło choćby jednej instytucji, osoby, całe przedsięwzięcie mogłoby się nie udać, a na pewno jego ukończenie przesunęłoby się w czasie.

Pamiętajmy o tym, że każdy dobry uczynek jest drobnym drgnieniem, które może poruszyć całą lawinę dobroczynności. Podobnie jak złe uczynki, których negatywne echo również długo odbija się w naszych sercach, uczynki dobre nie przechodzą niezauważone. Wierzę w to, że każdy dobry czyn wywołuje dziesięć podobnych odruchów. Energia płynąca z czystych intencji potrafi rozprzestrzeniać się i zarażać innych - nie zamykajmy się na nią, ona jest źródłem radości i siły.

Raz jeszcze chciałbym podziękować wszystkim za udział w tym wielkim przedsięwzięciu i przybycie na dzisiejszą uroczystość.

Kazimierz Szczepański

Wielkopostne zamyślenie o alkoholu, alkoholizmie i trzeźwości

Rozmowa z Ryszardem anonimowym alkoholikiem

> Co sądzisz o piciu i niemocy oraz bezsilności w chorobie alkoholowej?

- Picie alkoholu i innych trunków, patrząc z perspektywy tych kilku trzeźwych lat, daje mi ciągły wgląd w przeszłość, w pijane życie i koszmary. Obyczaje i nawyki, a później chęć i przymus, które wytworzyłem w swoim życiu od najmłodszych lat, były złe i trzeba było je zmienić. Wszyscy pili, dlatego myślałem, że tak być musi. Bardzo ciężko było się oderwać od namowy kolegów i słów: „wypij, wypij jeden ci nie zaszkodzi”, „równy z ciebie chłop”.

> Dlaczego musiałeś pić?

- Picie alkoholu na początku sprawiało radość, poczucie ważności w grupie, rozładowanie stresu, łatwość rozwiązywania problemów, uznanie wśród kolegów i przyjaciół - „pseudo-przyjaciół”. Łatwo rozwiązywało się problemy, które były, ale później już ich nie było, nie było wcale. Była tylko butelka, zgiełk, poklepywanie po plecach, a pozostała tylko pustka i beznadzieja, a kolejne upicie działało jak błędne koło. Kolejny nawrót i powtórka z rozrywki - złej rozrywki.

> Chociaż picie przynosiło tobie wiele strat, jednak piłeś dalej, dlaczego?

- Tak bardzo trudno było się wydostać z tego kołowrotu picia. Praca, dom, kamuflaż picia i tak wkoło. Łagodzenie skutków picia, załagodzenie sytuacji rodzinnej, usprawiedliwienie w pracy, a później głęboki oddech i nawrót picia.

> Kiedy nastąpił wstrząs, i co sprawiło,

że powiedziałaś: „dość, trzeba coś z tym zrobić”?

Przebudzenie nastąpiło po kolejnym horrorze picia, który trwał dwa tygodnie. Obudziłem się w szpitalu i jakby życie przesunęło się wstecz: zobaczyłem w swoim życiu prawie wszystko zalane alkoholem - gruzowisko życia, nawet nie zauważyłem, jak dorastały dzieci, a byłem cały czas obok nich. Później wszystko popłynęło jak lawina, spotkałem drugiego alkoholika i jego świadectwo trzeźwości sprawiło, że bardzo zapragnąłem być trzeźwy, tak jak on. Potem gruntowna spowiedź i pierwsze spotkania w grupie anonimowych alkoholików.

> Trzeźwość i abstynencja to wielkie wyzwanie, jaki odzew po zaprzestaniu picia odczułeś w swojej rodzinie i środowisku?

- Rodzina, po pierwszej euforii i radości, zaczęła patrzeć na mnie z uwagą i ostrożnością oraz słabą nadzieją, którą odczuwałem na każdym kroku. Już po kilku latach wróciło zaufanie, zniknął strach dzieci, nieufność zamieniła się w radość, pewność i dumą dzieci - że mój tata jest trzeźwy. Po czterech czy pięciu latach dorastająca córka potrafiła przytulić się do mnie i ucałować. W pracy wyśmiewano mnie, ale trzeba było przez to przejść. Otoczenie, w miejscu zamieszkania, też bokiem patrzyło tak jakby trzeźwość była trądem czy jakąś zakaźną chorobą. Jak leżałem po obijaniu pod knajpą czy przystankiem, tracąc swą godność, to z politowaniem patrzyli na mnie. Teraz, gdy odzyskałem swą godność, części otoczenia dalej coś nie

pasuje, ale to jest ich problem. Ja zdobywam trzeźwość każdego dnia i dziękuję Bogu, że raczył spojrzeć na mnie. Problemy, które są można rozwiązywać na trzeźwo. Radośnie przeżywać każdy dzień, bo swoje odzyskane człowieczeństwo widać wyraziście i jasno na trzeźwo a nie przez zamglone opary alkoholu.

> Co chciałbyś przekazać niedowiarkom oraz alkoholikom, którzy wciąż jeszcze piją i cierpią?

- Każda forma abstynencji i zaprzestania picia jest dobra. Ja, Ryszard, alkoholik uważam, że najlepsza jest terapia w grupach wsparcia Anonimowych Alkoholików. Chorobę, którą jest alkoholizm, trzeba poznać od podszewki, wtedy będziemy wiedzieć jak reagować na jej negatywne skutki. W grupach poznałem ludzi, a przez nich zbliżyłem się do Boga, który mnie obdarzył darem trzeźwości i wskazał, abym ten dar przekazywał innym. Bardzo ważnym czynnikiem w przebudzeniu duchowym w trzeźwości jest modlitwa, która przybliża do Boga i cierpiących ludzi, którzy nadużywają alkoholu, a którzy chcą i pragną trzeźwości, ale nie mają odwagi i siły stanąć w prawdzie. Cierpliwość w trzeźwości jest podstawą budowania normalnego, trzeźwego i godnego życia.

Odwagi!!! Można a nawet trzeba żyć w trzeźwości i pełnej abstynencji.

> Ile lat jesteś trzeźwy?

- 8 lat pełnej abstynencji od wszelkich na-

**Rozmawiał Przewodniczący
Stowarzyszenia „Wyzwolenie”
Tadeusz Keina**

Pokonanie uprzedzeń

Chociaż w wyniku postępu technologicznego i coraz bardziej zaawansowanej wiedzy powstają coraz nowocześniejsze aparaty i metody kompensowania ubytku słuchu, to jednak w dalszym ciągu problemy wad słuchu są otoczone mgiełką tajemnicy.

Czy wiesz, że ponad 10% ludzi jest dotkniętych znaczącym ubytkiem słuchu? Niektóre osoby rodzą się z uszkodzonym słuchem, podczas gdy u innych przyczyną może być choroba ucha lub hałaśliwe otoczenie w pracy. Jednak większość ubytków słuchu u dorosłych wynika z naturalnego procesu starzenia się.

Bez względu na przyczynę, głównym problemem nie jest z reguły sam uby-

tek, lecz brak wiedzy o możliwej do uzyskania pomocy.

Lepsze słyszenie - nowe podejście

Każdy z nas potrafi sobie wyobrazić, jak może wyglądać życie z ubytkiem słuchu. Dzięki postępowi w opiece zdrowotnej można poprawić jakość życia osób niedosłyszących.

Jak przekonali się miliony osób, nowoczesne aparaty słuchowe zapewniają najwyższą jakość przetwarzania dźwięku i skutecznie kompensują większość ubytków. W dzisiejszych czasach noszenie aparatów słuchowych dla poprawy słyszenia jest tak naturalne, jak noszenie okularów w celu poprawy widzenia.

Jeżeli Ty lub ktoś tobie bliski ma problemy ze słuchem, należy rozważyć wizytę u specjalisty - laryngologa. Nie tylko zdiagnozuje on ubytek słuchu, ale również zasugeruje najlepsze rozwiązanie.

Jak rozpoznać ubytek słuchu?

Większość ubytków słuchu pojawia się stopniowo, więc często są one trudne do zauważenia. Aby szybko sprawdzić swój słuch, spróbuj odpowiedzieć na poniższe pytania. Jeżeli na więcej niż jedno z nich odpowiesz pozytywnie, powinieneś rozważyć wizytę u specjalisty by ustalić, czy twój słuch nie jest uszkodzony. Specjalista oceni twój słuch i zaleci podjęcie właściwych działań.

> Czy ludzie wydają się bełkotać lub mówić bardziej cichym głosem niż zwykle? Tak Nie

Półka z książkami

Kilka miesięcy temu polecałam książkę Anny Mieszkowskiej „**Ja, kabareciarz. Marian Hemar od Lwowa do Londynu**”. Tym z Państwa, którzy po nią sięgnęli, chciałam zaproponować nową pozycję tej samej autorki - „**Była sobie piosenka**”. Sam tytuł świadczy o tym, że pozostajemy w tych samych klimatach, bowiem książka opowiada o ulubieńcach przedwojennej stolicy. Jej bohaterami są gwiazdy nie tylko warszawskich kabare-



tów, ale także autorzy tekstów i kompozytorzy. Wśród nich oczywiście nie mogło zabraknąć wspomnień o Hance Ordonównie, Fryderyku Jarošym (często zwanym czarodziejem teatru), Stefci Górskiej, Renacie Anders, Zofii TerŃe i wielu innych. Nie sposób tu wymienić wszystkich nazwisk, wspomnę tylko, że na kartach swojej książki autorka przedstawiła sylwetki piętnastu przedwojennych gwiazd. Było to możliwe dzięki informacjom przekazanym przez rodziny, przyjaciół i dobrych znajomych. Dużą pomocą okazały się też zachowane po nich pamiątki, wycinki prasowe, stare fotografie. Książkę czyta się dosyć przyjemnie, pod warunkiem, że mamy w pamięci chociaż kilka przedwojennych filmów. Dodatkowym atutem prezentowanej pozycji są stare fotografie,

zachwycające swą niecodzienną barwą i tajemniczością. Uroku dodają książce również zamieszczone plakaty, teksty piosenek, recenzje. Książka A. Mieszkowskiej utrwała wspomnienia o przedwojennych artystach i późniejszych ich powojennych losach. Jak sama autorka pisze, nie starała się tych opowieści uporządkować. Ten celowy zabieg sprawił, że prezentowana książka trochę przypomina stary mebel z dużą ilością szuflad, w których znajdują się tajemnicze przedmioty - wspomnienia. Jeżeli chcemy dowiedzieć się, kim byli ulubieńcy przedwojennej stolicy i jakie były ich powojenne losy, warto sięgnąć po ostatnią książkę A. Mieszkowskiej, bo odpowiedzi na te pytania właśnie tam znajdziemy. Szkoda tylko, że pozycja ta będzie chyba jedną z ostatnich o tych barwnych czasach i o ludziach, którzy dawno odeszli w cień. A jednak żal.

Alicja Kustra

* * * * *

„**Podróże z Ryszardem Kapuścińskim: opowieści trzynastu tłumaczy**” to książka, która miała być prezentem na 75. urodziny Ryszarda Kapuścińskiego. Niestety, dziennikarz zmarł przed jej wydaniem. Redaktorem tego zbiorku jest Bożena Dudko, pracująca w redakcji literatury faktu wydawnictwa Znak.

Wstępem do książki jest wykład R. Kapuścińskiego, wygłoszony w maju 2005 r. podczas I Światowego Kongresu Tłumaczy Literatury Polskiej zorganizowanego przez Instytut Książki (dotyczył on roli tłumacza we współczesnym świecie). „Podróże...” to zbiór opowieści, jakie na temat współpracy z «Kapu» (tak nazywali Polaka studenci dziennikarstwa z Kolumbii) snuje trzynastka tłumaczy jego książek na różne języki: albański, angielski,



ski, bułgarski, czeski, francuski, fiński, hiszpański, niemiecki, rumuński, szwedzki i włoski. Każdy z translatorów opisuje, w jakich okolicznościach dochodziło do współpracy z R. Kapuścińskim (największą rolę odegrała tu fascynacja jego twórczością), mówią o wpływie, jaki wywarł «Cesarz reportażu» na ich zawodowe życie, o popularności jego książek w ich własnych krajach, a także o trudnościach, z jakimi się borykali podczas tłumaczenia tekstów R. Kapuścińskiego. To wszystko przeplata się z wydarzeniami historycznymi, także komunistycznej Polski. Każda z tych osób wypowiada się bardzo ciepło o Polaku, o jego wielkiej osobowości i zamiłowaniu do literatury. Po koniec każdej z opowieści znajdziemy krótką notkę biograficzną wraz ze zdjęciem danego tłumacza”.

Książka ta pozwala lepiej poznać nie tylko wybitnego polskiego dziennikarza, ale i pracę translatorską, która wymaga oprócz biegłej znajomości danego języka także trudnej umiejętności oddania stylu autora oryginalnego tekstu. Ważne podkreślenia jest również to, że tłumaczenie polskiej literatury na obce języki jest jednym ze sposobów promocji Polski za granicą.

Agnieszka Rożek-Janda

- > Czy czujesz się zmęczony lub poirytowany po dłuższej konwersacji? Tak Nie
- > Czy gubisz kluczowe słowa w zdaniach lub często prosisz rozmówców o powtórzenie wypowiedzianych zdań? Tak Nie
- > Czy gdy jesteś w grupie lub w zatłoczonej restauracji, masz trudność z nadążaniem za rozmową? Tak Nie
- > Czy hałasy w tle przeszkadzają ci, gdy rozmawiasz z innymi ludźmi? Tak Nie
- > Czy często musisz podgłasniać telewizor lub radio? Tak Nie
- > Czy masz trudność ze słyszeniem dzwonka do drzwi lub dzwonka telefonu? Tak Nie
- > Czy rozmowa telefoniczna sprawia ci trudność? Tak Nie
- > Czy ktoś bliski sugerował już, że możesz mieć problem ze słyszeniem? Tak Nie

Pomoc jest dostępna

Na szczęście są sposoby, aby pomóc ludziom z wadami słuchu. Chociaż tylko niektóre problemy mogą być rozwiązane za pomocą lekarstw i operacji chirurgicznych, to większość ludzi może skorzystać z aparatów słuchowych. Nawet najbardziej zaawansowane aparaty słuchowe nie mogą przywrócić dobrego słuchu, natomiast mogą znacznie polepszyć słyszenie. Jeśli poświęcisz niezbędny czas dla profesjonalnego dopasowania aparatów słuchowych, jakość twojego życia zmieni się na lepsze.

Serdecznie zapraszamy na **Bezpłatne Badanie Słuchu** i dobór aparatów słuchowych w Przychodni Rejonowej w Tyczynie w każdy **wtorek w godz. 9.30-13.30 gab. nr 8**. Można wtedy również uzyskać informację na temat refundacji aparatów słuchowych.

Nie wypalajmy traw!

W wielu krajach takich, jak Polska, wypalanie traw nie ma uzasadnienia, pozostając szkodliwym, a nawet niebezpiecznym przeżytkiem w postaci mocno utrwalonych przyzwyczajęń ludności wiejskiej sądzącej, że jest to dobry sposób na pozbycie się resztek z pola. W dużej liczbie przypadków wypalanie traw to nieodpowiedzialne zabawy dzieci.

Efektom wypalania są często niekontrolowane pożary skutkujące nieraz dużymi stratami materialnymi, a nawet ofiarami śmiertelnymi, spowodowane przerzuceniem się ognia na zabudowania lub lasy. Szczególnie niekorzystne są przerzuty pożarów na torfowiska, które w wyniku pożarów mogą ulec całkowitemu unicestwieniu, ponieważ tłąc się pod powierzchnią, są bardzo trudne do ugaszenia. Stanowią też zagrożenie dla przebywających na nich ludzi i zwierząt. Niszczona są miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków gnieźdzących się na ziemi lub w strefie krzewów. Dym uniemożliwia pszczołom, trzmielom oblatywanie łąk. Owady te giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Giną też zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru, ponieważ tracą orientację w dymie, ulegają zaczadzeniu. Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie czy dziki. Przy wypalaniu giną

mrówki. Jedna ich kolonia może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. Mrówki, zjadając resztki roślinne i zwierzęce, ułatwiają rozkład masy organicznej oraz wzbogacają warstwę próchnicy, przewietrzają glebę. Giną organizmy glebowe, dżdżownice, drobne kręgowce. Zdarza się, że w pożodze tracą życie zwierzęta chronione.

Mimo zakazów i konsekwencji prawnych oraz corocznych apeli straży pożarnej, a nawet Kościoła, wypalanie traw jest nadal dokonywane w Polsce. Walka z tym zjawiskiem jest przedmiotem akcji edukacyjnych przeprowadzanych przez służby leśne, Państwową Straż Pożarną i organizacje ekologiczne przy współudziale młodzieży szkolnej. Od sierpnia 2004 r. sprzymierzeńcem w walce z wypalaniem traw stały się przepisy dotyczące dopłat rolniczych. Uznaje się w nich, że wypalanie traw jest działaniem wbrew tzw. dobrej kulturze rolnej, a rolnicy dopuszczający się takich praktyk mogą zostać pozbawieni dopłat bezpośrednich i rolnośrodowiskowych z funduszy Unii Europejskiej.

Brak jest uzasadnienia zarówno ekologicznego jak i rolniczego dla wypalania traw, skutkują one negatywnie poprzez straty we florze i faunie oraz degradacją ekosystemu przyrodniczego ważnego w nowoczesnej gospodarce rolnej. Podczas pożaru niszczona jest część nie-

zbędnej dla żyznej gleby materii organicznej w wyniku czego zostaje spowolniony proces tworzenia próchnicy (humusu). W trakcie spalania ulegają wyparowaniu związki azotu, a związki potasu i fosforu pozostają w popiele. Część soli mineralnych (fosforu i potasu), pozostających w popiele, może być roznoszona przez wiatr, a przy opadach deszczu splukiwana do rzek i zbiorników wodnych.

Podczas spalania materii organicznej w wysokich temperaturach tworzą się znaczne ilości szkodliwych związków takich, jak dioksyny czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne.

Przyczyną tego stanu zanieczyszczenia powietrza dioksynami podczas wypalania traw jest zdolność do powstawania tych związków w warunkach spalania materii organicznej na wolnym powietrzu. Rośliny zawierają obecnie znacznie większe stężenie środków ochrony roślin oraz zanieczyszczeń przemysłowych. Podczas spalania zanieczyszczenia te są prekursorami dioksyn, zatrzymujących się na cząstkach popiołu i wraz z nimi rozprzestrzeniają się w atmosferze.

Nie wypalajmy traw i pozostałości roślinnych! Jest przecież inny sposób na ich spożytkowanie. Zamiast spalać można je kompostować i w postaci próchnicy ponownie wprowadzać na pole. Wtedy zyskamy pewność, że użyźnią nam glebę, a my osiągniemy bardziej owocne plony bez szkód dla środowiska. **(bk)**

Śmieci a potem marudzimy, że brudno?

Jeśli nie przestaniemy wyrzucać śmieci gdzie popadnie, wywozić ich do lasu czy nad rzekę, to żaden budżet gminy nie wystarczy, żeby to posprzątać. Nie czarujmy się: te puszki po piwach, słoiki, mnóstwo plastiku i folii, które zalegają w rowach czy na „niczych” posesjach, to nie jest robota kosmitów. Co pomoże np. zdwojona liczba koszy na śmieci na przystankach i ich sprzątanie, kiedy ciągle rzucałyśmy je nie do śmietnika, a obok? Spaceując po mieście i okolicach, odnosi się wrażenie, że wszystkie działania to daremna robota. Wyrzucamy śmieci gdzie popadnie, a potem narzekamy, że gmina jest brudna i zaniedbana. A przecież jest wiele innych problemów, z którymi musimy sobie radzić, w tym świetle wstydlivy problem śmieci zostaje gdzieś na szarym końcu, a my wszyscy zostajemy z górą roznoszonych przez wiatr torebek, butelek, papierów...

Na wiosnę jak grzyby po deszczu pojawiają się również „dzikie wysypiska” śmieci. Walczyć z nimi nie jest łatwo, jednak gminne służby starają się upominać mieszkańców i zmuszać do usuwania tych szpecących miejsc. Zdarzają się sytuacje, że właściciel gruntu nawet nie wie, że na jego terenie tworzy się nielegalne wysypisko. Jednak zgodnie z ustawą o odpadach właściciel nieruchomości jest odpowiedzialny za porządek na swojej działce i to na nim ciąży obowiązek usunięcia odpadów.

Zgodnie z obowiązującym w gminie Tyczyn Regulaminem utrzymania czystości i porządku, każde z gospodarstw domowe ma obowiązek podpisać umowę na wywóz odpadów i posiadać kosz lub worek na śmieci, jak też podłączyć budynek mieszkalny do sieci kanalizacyjnej lub posiadać szczelny zbiornik na nieczystości ciekłe i systematycznie go opróżniać.

Wywozem odpadów komunalnych stałych (śmieci) zajmują się:

- > Gospodarka Komunalna Sp. z o.o. w Białowej-tel. (0-17) 230-14-44;
- > Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej - Rzeszów Sp. z o.o., Biała 238, 36-020 Tyczyn, tel. centr. (0-17) 86-13-000

Wywozem nieczystości ciekłych (szamba) zajmują się firmy:

- > Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej - Rzeszów Sp. z o.o., Biała 238, tel. 0-17-8613-000, 017- 86-13-000;
- > Gospodarka Komunalna w Białowej, 36-030 Białowa-tel. 0-17- 230-14-44.

Informujemy mieszkańców o kontrolach w zakresie podpisywania umów na wywóz odpadów komunalnych i wywóz nieczystości ciekłych. Tych, którzy nie posiadają stosownych dokumentów oraz systematycznie nie kupują worków, powinni to zrobić jak najszybciej, aby uniknąć odpowiedzialności przewidzianej przepisami Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. **(bk)**

Dariusz Fudali prezesem Strugu

16 marca br. w sali obrad UGiM w Tyczynie odbyło się walne zebranie członków i sympatyków Klubu Sportowego „Strug” Tyczyn. Zebranie zostało zwołane, gdyż na ostatnim posiedzeniu zarząd złożył rezygnację. Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele Rady Miejskiej na czele z przewodniczącym p. **Edmundem Kalandykiem**, a także działacze, sponsorzy oraz kibice klubu.

Po podsumowaniu ubiegłego roku przez wiceprezesa Jarosława Żukowskiego oraz po wyjaśnieniu spraw związanych ze spadkiem Strugu do klasy okręgowej, przyjęto rezygnację zarządu oraz dokonano wyboru nowego. Ostatecznie w skład nowego zarządu weszło 7 osób:

prezes - **Dariusz Fudali**

wiceprezes ds. szkoleniowych -

Jacek Sowa

wiceprezes ds. organizacyjnych -

Adam Hadała



Dariusz Fudali prezes LKS „Strug” Tyczyn

sekretarz - **Andrzej Grondecki**

skarbnik - **Jerzy Bogdan**

członkowie - **Bolesław Bartnicki i Janusz Klimasz.**

W swoim wystąpieniu nowy prezes powiedział, że aby odbudować dobrą

atmosferę w klubie potrzebna jest współpraca wszystkich.

Przed nowym zarządem jest wiele pracy. Przede wszystkim trzeba utrzymać drużynę w V lidze co nie będzie łatwe, gdyż obecnie kadra zespołu liczy 17 osób i głównie opiera się na młodych, niedoświadczonych zawodnikach. Trwają jednak starania o pozyskanie nowych piłkarzy.

Tymczasem już w niedzielę rozegrany zostanie pierwszy mecz rundy wiosennej z CCC Dąbrowki.

Sławomir Ferenc

Terminarz rundy wiosennej

24/25 marca 2007 r.

Górnovia Górnio - Herman Hermanowa (2-1)

Strug Tyczyn - CCC Dąbrowki (0-3)

31 marca/1 kwietnia 2007 r.

Herman - Sokół Sokołów Mał. (0-3)

Włóknierz Rakszawa - Strug Tyczyn (1-2)

7 kwietnia 2007 r.

Błażowianka Błażowa - Herman (1-2)

Strug - Marabunda Stobierna (1-0)

14/15 kwietnia 2007 r.

Herman - Elektrociepłownia Rzeszów (1-5)

Wisłok Strzyżów - Strug Tyczyn (0-2)

21/22 kwietnia 2007 r.

Stal Łańcut - Herman (0-4)

Strumyk Maława - Strug Tyczyn (3-0)

28/29 kwietnia 2007 r.

Herman - Jawor Krzemienica (1-4)

Strug Tyczyn - Korona Rzeszów (0-2)

3 maja 2007 r.

Górnovia Górnio - Strug Tyczyn (1-0)

Herman - Wisłok Strzyżów (1-3)

5/6 maja 2007 r.

Grodziszczanka Grodzisko Dł. - Herman (2-2)

Strug - Sokół Sokołów Małopolski (0-0)

12/13 maja 2007 r.

Błażowianka Błażowa - Strug (0-1)

Herman - Głogovia Głogów (1-1)

19/20 maja 2007 r.

CCC Dąbrowki - Herman (2-1)

Strug - Elektrociepłownia Rzeszów (0-2)

26/27 maja 2007 r.

Herman - Włóknierz Rakszawa (2-1)

Stal Łańcut - Strug Tyczyn (3-4)

2/3 czerwca 2007 r.

Marabunda Stobierna - Herman (0-2)

Strug - Jawor Krzemienica (0-0)

7 czerwca 2007 r.

Herman - Strug (1-0)

10 czerwca 2007 r.

Strug - Grodziszczanka Grodzisko Dł. (0-3)

Strumyk Maława - Herman (2-1)

16 czerwca 2007 r.

Głogovia Głogów - Strug (0-1)

Herman - Korona Rzeszów (1-2)

Łuczniectwo.

Turniejem o Puchar Burmistrza miasta Brzozowa łucznicy rozpoczęli nowy sezon startowy. Wśród zawodników z czołowych miejsc nie zabrakło również reprezentantów Jaru Kielnarowa.

Oto wyniki poszczególnych konkurencji i miejsca zajęte przez zawodników z Kielnarowej.

Kategoria dzieci: I m. Karolina Florek - Górnik Grabowice, II m. Paulina Mackiewicz - Jar Kielnarowa, III m. Katarzyna Brud - SKS Piast 25 Rzeszów.

Juniorki: I m. Aleksandra Ryba - Górnik Grabowice, II m. Joanna Płonka - Resovia Rzeszów, III m. Jolanta Rączka - Resovia Rzeszów, IV m. Joanna Rząsa - Jar Kielnarowa.

Młodziczki: I m. Lucyna Stec - SKS Piast 25 Rzeszów, II m. Marzena Stupkiewicz - Jar Kielnarowa, III m. Oliwia Późniak - SKS Piast 25 Rzeszów, IV m. Dorota Rząsa - Jar Kielnarowa, V m. Ewelina Czenczek - Jar Kielnarowa, VI m. Justyna Lampart - Jar Kielnarowa.

Młodzicy: I m. Daniel Bryś - Górnik Grabowice, II m. Paweł Świątek - SKS Piast 25 Rzeszów, III m. Mateusz Wójcik - Jar Kielnarowa, IV m. Łukasz Mackiewicz - Jar Kielnarowa, V m. Wiktor Kuna - Jar Kielnarowa, VI m. Paweł Borowiec - Jar Kielnarowa.

Był to ostatni sprawdzian w hali, a jeżeli pogoda dopisze to już od kwietnia treningi i zawody odbywać się będą w terenie.

Tenis stołowy.

W Rogach k/Krosna rozegrany został III Wojewódzki turniej klasyfikacyjny w kat. juniorów. Nadszpodziewanie dobrze wypadła w tych zawodach Dorota Rząsa będąca jeszcze kadetką. W turnieju tym pokonała kilka czołowych junierek by ostatecznie zająć II miejsce. Na miejscu XIII uplasowała się Jagoda Ziemiańska, a 21 była Iwona Paluch. W tej samej kategorii zawodnicy Jaru: Grzegorz Pociask i Dawid Ślaczka zajęli kolejno VIII i IX miejsce zaś 17. był Karol Wania.

W Nowej Sarzynie Mistrzostwa Województwa rozegrali najmłodszy zawodnicy województwa rocznik 1996 i młodszy. W tej kategorii wzięło udział 2 zawodników Jaru Kielnarowa. Na miejscu XVIII sklasyfikowany został Mateusz Zawilo, a 31 był Piotr Skrzat.

II liga kobiet i mężczyzn

Obie drużyny z Kielnarowej zapewniły sobie już udział w przyszłym roku w tej lidze. Kobiety po zwycięstwach z UKS Korzeniów 6:4 oraz na wyjeździe z LKS Chocznie k/Wadowic 10:0 zajmują bezpiecznie VII miejsce.

Natomiast mężczyźni pokonując KSOS Kraków 7:3 i Bronowiankę 6:4 oraz remisując z KKTS Krosno 5:5 i ulegając UKS Korzeniec 6:4 zajmują 9 miejsce. Do końca rundy rewanżowej pozostało obydwóm drużynom rozegranie po 1 meczu.

Ryszard Rząsa

Apteki Podkarpacia

Ciąg dalszy ze strony 10

jest wykluczone, że koncesję otrzymał wcześniej. Zarządzał zakładem farmaceutycznym dalej przy ul. Grunwaldzkiej, tylko w następstwie zmiany numeracji domów pod numerem 32. W 1933 r. w zakładzie tym został zatrudniony jako zarządca izraelita Dawid Gruber (1893, 1924). W dwa lata później Gruber nabył aptekę na własność i prowadził do wybuchu wojny. W pierwszych tygodniach okupacji aptekę, jak wszystkie zakłady żydowskie, przejęli Niemcy. Placówkę ze zmienionym szyldem (Apotheke zur Minerva) oddali w zarząd wyznaczonemu komisarzowi (Treuhauder). Był nim Gustaw Wiszniewski, dyplomowany w 1937 r. farmaceuta. Po wojnie aptekę do upaństwowienia dzierżawiła Janina Wiszniewska z domu Luft, z rodziny aptekarskiej ojca, który kiedyś zarządzał tą placówką”.

„Historia farmacji w Polsce południowo-wschodniej od 1375 do 2006 r.” s. 257-258

Dyżur Przewodniczącego Rady Miejskiej Edmunda Kalandyka

odbywa się w każdy **pierwszy wtorek miesiąca** w godz. 9.00-11.00 pok. 27 (I piętro UGiM).
Najbliższy dyżur 3 kwietnia 2007 r.

Uwaga czytelnicy!

Następny numer „GT” ukaże się z datą **8 kwietnia 2007 r.**
Termin składania tekstów na dyskietce lub CD upływa **30 marca 2007 r.**
Zdjęcia mile widziane.

Jeśli szukasz pracy...

Nazwa stanowiska	numer oferty
- sprzedawca w handlu obwoźnym	1300
- przedstawiciel handlowy	1297
- konsultant ds. marketingu	1296
- osoba do cyklinowania i układania parkietu	1284
- szwaczka krawcowa	1280
- sprzedawca handlowy	1279
- sprzedawca	1278
- robotnik budowlany	1275
- tynkarz	1274
- blacharz budowlany	1273

Te i inne oferty pracy znajdziesz w **Gminnym Centrum Pracy** (Tyczyn, ul. Rynek 25) czynnym od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30, tel. 22-91-885.

Porady prawne

W siedzibie Gminnego Centrum Informacji w Tyczynie, ul. Rynek 25 w każdy czwartek w godz. od 9.00 do 11.00 **bezpłatnych porad prawnych udziela mgr. Maciej Bandelak**

Przypominamy, że 15 marca

upłynął termin płatności

> I raty podatku rolnego
> I raty podatku od nieruchomości
Podatek opłacać można:
> w kasie UGiM Tyczyn, w godz. 8.00-12.30; 13.30-15.00;
> na konto Gminy Tyczyn nr **64 9164 0008 2001 0000 0286 0015.**
Wymiary podatkowe z miasta Tyczyna są do odebrania w kasie Urzędu.

Jak bezpiecznie usunąć azbest

Podstawą bezpiecznego postępowania z materiałami zawierającymi azbest jest eliminacja, lub co najmniej minimalizacja, ryzyka emisji włókien azbestu do otoczenia. Zatem dopuszczalna jest eksploatacja materiałów zawierających azbest w dobrym stanie technicznym, o nieuszkodzonej powierzchni, odpowiednio zabezpieczonej np. przez pomalowanie.

W wypadku usuwania takich materiałów konieczne jest ich zwilżenie wodą, usuwanie, gdy jest to możliwe, wyrobów w całości, unikając ich łamania i przy zachowaniu pracy ręcznej, oraz przy zabezpieczeniu - odizolowaniu pola prac od otoczenia. Odpowiednie oddzielenie pola prac od otoczenia ma zapobiegać ewentualnemu skażeniu azbestem.

Wszystkie zdemontowane wyroby zawierające azbest powinny być szczelnie opakowane w folie i zamykane w sposób uniemożliwiający przypadkowe otwarcie (zgrzewem ciągłym lub taśmą klejącą). Niedopuszczalne jest stosowanie worków papierowych. Pakowanie usuniętych wyrobów zawierających azbest powinno odbywać się wyłącznie do opakowań przeznaczonych do ostatecznego składowania. Dla usuniętych odpadów niebezpiecznych zawierających azbest oraz ich transportu na składowisko odpadów niebezpiecznych, właściwe dla azbestu, stosuje się kartę ewidencji odpadu i kartę przekazania odpadów.

Prace związane z demontażem, transportem i utylizacją azbestu może przeprowadzić przedsiębiorstwo posiadające zezwolenia wydane przez Starostę.

Zezwolenie Starosty Rzeszowskiego na prowadzenie prac remontowych związanych z usuwaniem azbestu na terenie Powiatu Rzeszowskiego posiadają:

- > P.P.H.U ELEKTRONIX w Kolbuszowej, tel. 017-227-50-60
- > POLONICA Sp. z o.o. w Kielcach, tel. 041-335-82-42
- > P.P.H.U DACH-STYL w Jeżowie, tel. 015-879-45-77
- > J.P BUD w Strzyżowie, tel. 066-929-639
- > ENERGIE Sp. z o.o. w Krakowie, tel. 012-28-135-83
- > Hydrogeotechnika w Kilecach Sp. z o.o. tel. 041-348-06-60
- > Jednostka Ratownictwa Medycznego sp. z o.o. w Tarnowie, tel. 014-633 06 82
- 10. Firma Usługowo-Handlowa EKO-TOP Sp. z o.o. w Rzeszowie, tel. 017-854 98 13

(bk)



**STUDIO DEKORACJI
OKIEN I WNĘTRZ**

Rzeszów, ul. Chodkiewicza 7
tel. 017-853-30-19

OFERUJEMY:

**TKANINY DEKORACYJNE
FIRANY I ZASŁONY
OBRUSY, SERWETY
DEKORACYJNE SZCIE
FIRAN I ZASŁON
MONTAŻ I UPINANIE
DEKORACJI U KLIENTA**

Tenis stołowy.

* 27 lutego 2007 r. w Szkole Podstawowej w Borku Starym odbyły się Gminne Igrzyska Młodzieży Szkolnej w grach drużynowych dziewcząt i chłopców. Patronat nad zawodami objęła Rada Sołecka.

W imprezie uczestniczyły reprezentacje szkół z Budziwoja, Kielnarowej, Matysówki oraz Borku Starego. Oto końcowa klasyfikacja igrzysk: dziewczeta: I miejsce - **SP Kielnarowa** (Wanat Paulina, Fornal Małgorzata), II m. - **SP Borek Stary** (Brzostowska Paulina, Krzanowska Aneta, Natko Paulina), III m. - **SP Matysówka** (Wasilewska Kamila, Dąbrowska Izabela).



W oczekiwaniu na medale



Nikodem Franczykowski i Rafał Warchoł odbierają nagrody

Chłopcy: I m. - **SP Borek Stary** (Franczykowski Nikodem, Warchoł Rafał), II m. - **SP Kielnarowa** (Tarnawski Damian, Kędziński Paweł, Maciołek Łukasz), III m. - **SP Budziwój** (Paśko Paweł, Słowik Arkadiusz), IV m. - **SP Matysówka** (Bojda Damian, Członka Arkadiusz).

Zwycięskie zespoły za miejsca 1-3 otrzymały puchary, medale oraz pamiątkowe dyplomy ufundowane przez Radę Sołecką w Borku Starym.

Zbigniew Biega

* 6 i 7 marca br. hala sportowa w Szkole Podstawowej w Borku Starym była areną zmagania najlepszych drużyn reprezentujących gminy powiatu rzeszowskiego w ramach Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Dzięki dużemu zaangażowaniu nauczycieli tutejszej szkoły: **Andrzeja Zajacę** i **Zbigniewa Biega** oraz **pana Grzegorza Lampartę**, impreza pod względem organizacyjno-sportowym została przeprowadzona w sposób wzorowy.



Dziewczyny w akcji



Rafał Warchoł i jego sztuczki

Po emocjonujących pojedynkach na poszczególnych stołach wyłoniono trójki medalistów w kat. dziewcząt i chłopców.

Dziewczeta: I miejsce - **SP Kąkolówka**, II m. - **SP Kamień**, III m. - **SP Nienadówka**.

Chłopcy: I m. - **SP Łąka**, II m. - **SP Borek Stary**, III m. - **SP Kielnarowa**.

Reprezentacja dziewcząt z Kielnarowej zajęła VI miejsce, natomiast zespół z Borku Starego, występując w roli debutanta (trenują zaledwie od września), uplasował się na 13 pozycji, przegrywając nieznacznie pierwszy pojedynek z późniejszymi brązowymi medalistkami.

W turnieju wzięło udział 15 drużyn dziewcząt i 16 zespołów chłopców, reprezentujących 13 gmin powiatu rzeszowskiego.

Wszyscy uczestnicy zawodów zostali ugośczeni poczęstunkiem ufundowanym przez Pana **Grzegorza Lampartę** z Borku Starego, radnego gminy Tyczyn. Zwycięskim zespołom za miejsca 1-3 wręczono medale oraz pamiątkowe dyplomy ufundowane przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Rzeszowie.

Na zawody rejonowe zakwalifikowały się po 2 najlepsze zespoły spośród dziewcząt i chłopców. Jedynym przedstawicielem naszej gminy na zawody rejonowe została drużyna chłopców z Borku Starego (Nikodem Franczykowski i Rafał Warchoł - podopieczni trenera Zbigniewa Biega).

Lucjan Osiały

Zarząd LKS „Jar” z Kielnarowej zaprasza wszystkich sympatyków tenisa stołowego na XV turniej tenisa stołowego o Puchar Burmistrza Gminy Tyczyn.

Turniej odbędzie się 25 marca br. (niedziela) o godz. 9.30 w Domu Ludowym w Kielnarowej.

SPRZEDAM/KUPIĘ DZIAŁKĘ - DOM

Kupię ziemię w Tyczynie lub okolicy, 10-20 arów z mediami lub możliwością ich podciągnięcia.

(210/3) Tel. 692-918-553

Sprzedam działkę o pow. 15 arów w Tyczynie przy drodze na Królkę.

(211/3) Tel. 505-783-755

Sprzedam pole orne o pow. 50 arów w Kielnarowej przy drodze nieutwardzonej. Cena do uzgodnienia.

(212/3) Tel. 017-852-38-09

Kupię pole pod uprawę rolną.

(213/3) Tel. 606-790-233

Kupię działkę dużą najlepiej w Budziwoju lub Białej.

(214/3) Tel. 517-899-730

Kupię dom do 120 m² z działką do 50 arów w Tyczynie lub okolicy z dobrym dojazdem.

(215/2) Tel. 607-212-006

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 25 arów, uzbrojoną w Kielnarowej.

(216/2) Tel. 503-315-038

Sprzedam pole orne o pow. 30 arów z możliwością budowy w Budziwoju.

(217/2) Tel. 017-22-91-353

Sprzedam działkę rolną o pow. 60 arów, działkę budowlaną o pow. 25 arów w Budziwoju.

(218/1) Maria Borowiec, Budziwój, ul. Pułanek 60

Kupię dom w Tyczynie, może być zamiana: nowe komfortowe mieszkanie 69 m² w Rzeszowie na dom w Tyczynie.

(219/1) Tel. 501-526-217

SZUKAM PRACY / DAM PRACĘ

Przyjmę opiekunkę do 5-miesięcznego dziecka na 6 godzin.

(71/1) Tel. 017-22-91-315

Przyjmę do pracy sprzedawcę-kasjera, stażystę od zaraz.

(72/1) Tel. 017-22-19-172

PPUH PREISS w Białej przyjmie panie (mogą być emerytki/rencistki) do produkcji garmazerk. po godz. 20.

(73/1) Tel. 017-27-71-871, po godz. 20.

Zainteresowani umieszczeniem oferty na naszych łamach, proszeni są o osobisty kontakt z redakcją - UGiM pok. 26.

Oferty „Szukam pracy”, „Dam pracę” i „Sprzedam/kupię działkę, dom” są bezpłatne.

GŁOS TYCZYNA

- dwutygodnik. Redaguje Kolegium w składzie: Jerzy J. Fafara - redaktor naczelny, Alicja Kustra, Marta Leniart, Zofia Matys, Barbara Samolewicz, Kazimierz Szczepański, Halina Złamaniec.

Wydawca: Urząd Gminy i Miasta w Tyczynie przy współudziale Miejsko-Gminnego Ośrodka

Kultury, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej.

Adres Wydawcy: Urząd Gminy i Miasta, 36-020 Tyczyn, ul. Rynek 18, tel. 017 22-19-310, e-mail: glos@intertele.pl www.tyczyn.pl

Skład i łamanie: Pracownia Komputerowa UGiM w Tyczynie. Druk: Drukarnia „Kolor”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4a, tel. 017 22-99-345
Wydawca zastrzega sobie prawo skracania i adiacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Wydawca nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy.

ISSN 1231-4609

OGŁOSZENIA



Telefoniczna Informacja
Gospodarcza 94-34
Medyczna 94-39

szukasz informacji...
zadzwoń do "r-BIT-u"

Obsługa małych imprez

Tel. 508-444-625

Sprzedam suknie ślubną z USA, rozmiar 36

Tel. 017-22-93-111



Tyczyn, ul. Kościuszki 20

tel. 017 22-99-243

fax 017 22-93-104

www.bisbud.com.pl

bisbud@bisbud.com.pl

Dystrybutor materiałów budowlanych oferuje:

- * oryginalne blachy szwedzkie i rynny firmy PLANNJA
- * dachówki ceramiczne i cementowe
- * okna dachowe, schody strychowe
- * papy, folie dachowe i fundamentowe
- * ceramikę ścienną i stropową,
- * systemy dociepleniowe, wełna, styropian, tynki
- * systemy kominowe
- * systemy zabudowy wnętrz - płyty gipsowe, profile
- * stolarkę okienną i drzwiową, bramy garażowe
- * chemię budowlaną i materiały ogólnobudowlane
- * na miejscu komputerowy mieszalnik tynków i farb

Zapewniamy: transport z rozładunkiem, doradztwo techniczne, sprzedaż ratalną.

Hurtownia - Rzeszów, ul. Lwowska 120, tel. 017-85-27-907

Oferujemy usługi;

* Wystrój sal weselnych i kościołów
(indywidualne projekty, dobór kolorystyki wg uznania klienta, dekoracje materiałowe, balonowe, girlandowe)

* Obsługa wesel

* Bukiety ślubne i wiązanki okolicznościowe

* Fotografia ślubna i okolicznościowa

Zapraszamy do skorzystania

z naszych usług, oferujemy profesjonalne i rzetelne wykonanie.

Spróbuj i przekonaj się sam, gwarantujemy zadowolenie z wykonanego zlecenia!!!

Tel. 787 174 842

Tel. 604-994-038

Tel. 880-087-184



*Dokąd tak spieszysz Drogi Kolego?
Jak to gdzie - do Domu Parafialnego.*

Teraz to się nazywa Środowiskowy Dom Samopomocy - chciałbym tu przebywać we dnie, ale też i w nocy. Do tej pory siedziałem w domu, w czterech ścianach, dziś mam się gdzie spotkać z kolegami, porozmawiać, czasem puzzle poukładać. Można też chwilę usiąść przed komputerem, albo dla rehabilitacji pokręcić rowerem, ale to już Pan Piotruś wszystkim pokieruje, każdemu z nas ćwiczenia indywidualnie dopasuje.

Zajęcia można sobie wybrać według możliwości i zamiłowania, koniecznie trzeba mieć trochę wyrozumiałości i zaufania.

Kochane nasze Panie opiekunki mają wiele cierpliwości - zero złości.

Kierowniczką jest Pani Ania Kaczor - to słodka szczebiotka, potrafi najsmutniejszego rozśmieszyć, rozruszać nawet Krzysia Kmiotka, który

Poświęcenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Tyczynie

O nas samych



„Dokąd tak spieszysz drogi kolego?” - wiersz w wykonaniu pani Kazimieri Dziuba



Program artystyczny w wykonaniu uczestników ŚDS



Uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Tyczynie

ostatnio chętnie ćwiczy i na bieżni sobie świetnie radzi. Kiedy ktoś ma „doła” kierowniczką jak wyjść z niego mu doradzi.

W tych sprawach to i Pani Ania Siłka jest niezastąpiona - dla każdego znajdzie czas, chociaż ostatnio jest bardzo zagoniona, no bo to jakaś kontrola, to wizyta nadrzędnej jednostki, nie można tu przeoczyć nawet najmniejszej drobnostki.

Pani Edyta piękne figurki suszy na kaloryferze, gdy wyschną natychmiast do ich malowania się bierze.

Pani Monika uśmiechnięta siedzi przy stoliku, sprawdza jakieś kwitki, kseruje, wkleja do zeszytiku. Około godziny 14.00 zrywa się na równe nogi, bo przed nią jeszcze dzisiaj kawał drogi. Trzeba odwieźć do domu naszą gromadkę wesołą, bo Tomek mieszka w Lubeni, Gosia w Borku, a Andrzej w Chmielniku za szkołą.

Dobrze, że mamy kierowcę Pana Antoniego - nie zamienilibyśmy Go za żadnego innego. Ma duży samochód, dużo siły, ale jeszcze większe serce. Kochamy Go i nasze serca dajemy w podzięce.

Pani Malinka biegnie z bandażem, bo Nunuś skaleczył paluszek, Zosi zaparzy herbatkę, bo ją boli brzusek.

Często do nas przychodzi też ks. Bogdan Tęcza - katechezami nas nigdy nie znudzi i nie zamęcza. Czasem obrazki da do pokolorowania, a czasem przyjdzie z młotkiem do gwoździ wbijania i z Panem Marianem mebelki skręcając obaj; jak tylko mogą tak nam pomagają.

Również do nas przychodzi Ksiądz Proboszcz - jak zwykle zawsze zabiegany, a że mamy taki Dom to przede wszystkim Jemu zawdzięczamy. No i Pani Bogumile Dynda, która wiele zdrowia i nerwów straciła, zanim Dom dla „sprawnych inaczej” na ul. Mickiewicza otworzyła. Więc decyduję się szybko mój Drogi Kolego i składam dokumenty - zostań członkiem jego, bo taki Dom w Tyczynie to wielki majątek. Spędzisz tu mile czas w poniedziałek, wtorek, środę, czwartek, piątek.

A wiesz ty Kolego co tu dziś się będzie działo, ilu zacnych gości do nas przyjechało - ks. Biskup, ks. Słowik, Pan Burmistrz, reszty nie znam prawie, myślę że mile czas spędzą przy ciastku i kawie.

W imieniu rodziców chcę wyrazić nasze zaszczycenie i serdecznie podziękować za wspólną modlitwę i nasze Placówki poświęcenie.

Kazimiera Dziuba

Tu znajdą radość i pomoc

Ciąg dalszy ze strony 2

przystanąć i zastanowić się nad potrzebami innych ludzi, którzy żyją obok nas. Pamiętajmy o tym, że każdy dobry uczynek jest drobnym drgnięciem, które może poruszyć całą lawinę dobroczynności. Podobnie jak złe uczynki, których negatywne echo również długo odbija się w naszych sercach, uczynki dobre nie przechodzą niezauważone. Niektórych choroba nauczyła wiary w ludzi. Są też tacy, których mimo cierpienia nie opuszcza dobry humor. Wszyscy bez względu na wiek, biedni i bogaci, wiedzą co w życiu jest najważniejsze - zdrowie.

Uczestnikami Środowiskowego Domu Samopomocy są osoby z terenu gmin: Tyczyn, Lubenia, Chmielnik, które mają zapewniony bezpłatny transport z domu do Ośrodka i z powrotem. Są to osoby z orzecznym stopniem niepełnosprawności, dla których w ramach terapii zajęciowej organizowane są różnorodne zajęcia rozwijające ich zainteresowania i zdolności. Zakres i poziom świadczonych form pomocy dostosowany jest do możliwości psychofizycznych uczestników, zajęcia prowadzone są indywidualnie i grupowo.

Placówka zatrudnia kadrę specjalistów, głównie z wykształceniem wyższym, nadal podwyższając swoje umiejętności zawodowe i wyróżniając się szczególnymi predyspozycjami do pracy z osobami niepełnosprawnymi. W ciągu roku pensjonariusze uczestniczą w różnych imprezach sportowych i rekreacyjnych. Dużym osiągnięciem było np. zdobycie w 2006 r. II i V miejsca w VIII Spartakiadzie Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Podkarpackiego. Organizowane są również wyjazdy do kina, wycieczki turystyczno-krajoznawcze oraz pikniki. Ośrodek zapewnia jeden gorący posiłek w ciągu dnia, a w ramach terapii kulinarnej uczestnicy samodzielnie uczą się przygotowywać proste posiłki i napoje. Pobyt w placówce jest częściowo odpłatny i uzależniony od dochodu uczestnika. W uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość całkowitego zwolnienia z ponoszenia odpłatności.

Środowiskowy Dom Samopomocy jest miejscem nowoczesnym, przyjaznym dla osób niepełnosprawnych, działającym na rzecz integracji spo-



Poświęcenia Środowiskowego Domu Samopomocy dokonał ks. bp Edward Białogłowski



Uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy

łecznej oraz angażującym we wszystkie działania osoby niepełnosprawne.

W naszym przekonaniu zbliża nas to do formuły pożądanego standardu państwa obywatelskiego. Jest optymalną społecznie i ekonomicznie realizacją konstytucyjnych praw osób niepełnosprawnych.

Kierownik i pracownicy Środowiskowego Domu Samopomocy serdecznie dziękują:

> **Burmistrzowi Kazimierzowi Szczepańskiemu** za adaptację budynku parafialnego na potrzeby ŚDS,
> **Kierownikowi MGOPS Pani Bogumile Dynda** za pomoc w organizowaniu i wyposażeniu ŚDS oraz cenne wskazówki podczas realizacji niniejszego przedsięwzięcia,

> **ks. Proboszczowi Prałatowi Józefowi Stanowskiemu** za wkład przy realizacji projektu, duchowe wsparcie oraz pomoc w organizacji uroczystości poświęcenia Placówki,

spnsorom:
> **Zakładom Mięsnym „Herman”**,
> **Panu Tadeuszowi Karnasowi z Tyczyna i Starej Piekarni P.P.H.U. JUNIS** za dostarczenie produktów spożywczych i pomoc w zorganizowaniu poczęstunku dla rodziców i uczestników ŚDS.

> **rodzicom** za zaangażowanie i pomoc w organizacji uroczystości.

Dziękujemy tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości poświęcenia Środowiskowego Domu Samopomocy.

Anna Kaczor